Nr 201. **Kraków, Piątek 3 Maja 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „ 50 h.	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoprasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiśina.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybór posła w Rzeszowie.

(Telefonem.)

Rzeszów, 3 maja.

Wczoraj odbył się tu wybór posła do Rady państwa w miejsce dra Leona Bilińskiego. — Posłem został wybrany wiceburmistrz dr Roman Krogulski, który na 3000 głosujących otrzymał 2500 głosów.

Wieczorem odbył się z okazyi wyniku wyboru korowód z pochodniami, poczem nowo obranemu posłowi składały różne deputacye gratulacye.

Kontrkandydat, syonista dr Frai, otrzymał tylko 220 głosów. Drugi kontrkandydat, inżynier Karaś, zrezygnował z kandydatury.

Ustąpienie marszałka Badeniego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

List hr. Stanisława Badeniego do prezesa Koła polskiego ma następujące brzmienie:

JWPanie Prezesie! Wczoraj otrzymałem telegram, komunikujący mi uchwałę Koła polskiego. Proszę JWPana prezesa o łaskawe danie wyrazu wobec prześwietnego Koła mojej najgłębszej, serdecznej wdzięczności za ten dowód zaufania, które wysoko cenić umiem. Gdyby powodem mojej rezygnacyi były jakie względy uboczne, to uchwała prześwietnego Koła z temi dowodami życzliwości, które szczególnie w ostatnich miesiącach mnie z różnych stron dochodziły, musiałaby może postanowienie moje zmienić. Jedynym jednak powodem mojej rezygnacyi jest sumiennie nabyte przeświadczenie, że moje zdrowie i moje siły nie wystarczą już do spełniania w obecnej chwili obowiązków marszałka, choćbym je tylko tak, jak dotąd, spełniać miał. Wobec takiego stanu rzeczy, było moim obowiązkiem wnieść rezygnacyę, a sumienie moje mi mówi, że gdybym postąpił inaczej, nie byłbym wart zaufania kraju. Z życia publicznego się nie usuwam i w miarę sił będę się starał choćby na najskromniejszem stanowisku krajowi służyć. Dziękuję JWPanu prezesowi gorąco za osobisty udział w tak zaszczytnej dla mnie uchwale Koła. Dołączam wyrazy wysokiego poważania, z jakiem mam zaszczyt pisać się JWPana prezesa powolny sługa. *Stanisław Badeni.*

Ucieczka dyrektorów banku.

(Telegr. „N. Reformy").

Bołszowce. Przedwczoraj umknęli z naszego miasteczka dwaj dyrektorzy tut. Zakładu kredytowego: Chaim Hersch Frank i Markus Heilmann, po dokonaniu licznych malwersacyj.

Dyrektorowie ci pod maską banku robili interesy własne o podkładzie oszukańczym, puszczali mianowicie w obieg fałszywe weksle, lub umorzone a nie odebrane z Zakładu kredytowego. Deficyt Zakładu kredytowego ma wynosić około pół miliona koron. Poszkodowani są głównie włościanie i drobni handlarze żydowscy.

Choroba ministra rolnictwa.

(Telegr. „N. Reformy".)

Praga. „Nar. Politika" donosi, że minister rolnictwa Braf ponownie ciężko zachorował na astmę. W każdym razie trzeba się liczyć — powiada wspomniany dziennik — z bliskiem jego ustąpieniem.

Ustąpienie ministra wojny.

(Telefonem).

Wiedeń. Wczorajsze wywody hr. Tiszy w delegacyi węgierskiej, który wzywał do cofnięcia votum nieufności przeciw ministrowi wojny Auffenbergowi, twierdząc, że wkrótce kwestyą tą nie trzeba będzie się zajmować, tłumaczą tem, że ustąpienie ministra wojny tuż po sesyi delegacyjnej nie ulega wątpliwości.

Sprawa urzędników pocztowych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

Deputacya urzędników pocztowych i cłowych udała się wczoraj do referenta pragmatyki służbowej posła Czecha, z prośbą, aby terminy awansu w grupie „C" ustanowiono tak, jak komisya uchwaliła, t. j. na 6 lat. Sprawozdawca oświadczył, że za dwa dni będzie gotów z referatem, który w przyszłym tygodniu wejdzie na porządek dzienny Izby posłów. Sprawozdawca spodziewa się, że Izba posłów zatwierdzi wszystkie uchwały komisyi, obawia się tylko trudności ze strony Izby panów. Referent sądzi, że skoro rząd będzie pewny większości dla przedłożeń podatkowych, to nie będzie trudności, aby ustawa o pragmatyce służbowej weszła w życie z dniem 1 lipca b. r. chociażby sankcya ustawy nastąpiła później.

Skutki ograniczenia kredytu.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Sensacyę wywołuje tu upadłość wielkiej firmy jubilerskiej Juliusz Krauss. Passywa wynoszą półtora miliona koron. Bezpośrednią przyczyną upadku były restrykcye kredytowe.

Włochy a trójprzymierze.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Rzym. „Avanti", zastanawiając się nad pożytecznością trójprzymierza dla Włoch, przychodzi do wniosku, że przyłączenie się Włoch do mocarstw zachodnich nie byłoby dla Włoch korzystnem, ponieważ odgrywałyby one tam tylko rolę podrzędną, podczas gdy w trójprzymierzu zajmują Włochy stanowisko równorzędne i przynależność ich jest wysoko ceniona.

Gwałty Cuvaja.

(Telegr. „N. Reformy".)

Zagrzeb. Nietylko interpelacye i sprawozdanie z dyskusyi chorwackiej w delegacyi austryackiej zostało przez tutejsze władze skonfiskowane, ale także i krótka odpowiedź prezydenta delegacyi Dobernigga, który oświadczył, że ze względu na ważność sprawy nie może dać natychmiastowej odpowiedzi. Kilka redakcyj chciało telegrafować o tem do prezydenta Dobernigga, jednak władze pocztowe skonfiskowały te telegramy.

Zagrzeb. Znany przywódca włościan chorwackich i były poseł Radicz skazany został przez komisarza królewskiego Cuvaja na 14 dni aresztu i 500 koron grzywny z powodu podejrzenia, że jest autorem anonimowej broszury, skierowanej przeciw komisaryatowi w Chorwacyi. Książka ta pojawiła się niedawno w Lublanie.

„Śmiertelna" kolej.

(Tel. „N. Reformy".)

Budapeszt. Na jednej z ulic wóz kolei miejskiej z powodu zepsucia się hamulca przejechał troje dzieci. Widok zwłok wprawił publiczność w takie wzburzenie, że silny oddział policyi zdołał tylko z trudem uchronić maszynistę od lynchu. W ciągu dwóch ostatnich dni 9 osób zostało ciężko zranionych przez kolej miejską.

Rozbicie się pancernika.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. „Sabet" donosi, że włoski pancernik „Re Umberto", przy lądowaniu wojsk w Sidi Seid, na zachód od Trypolisu, uderzył o skałę i utonął.

Delegacye.

(Telefonem.)

Delegacya austryacka.

Wiedeń, 3 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej del. Massaryk ostro krytykował politykę Cuvaja i rządu węgierskiego wobec Chorwatów i oświadczył, że nie rozumie, jak można prowadzić tak wprost zbrodniczą politykę wobec 6-milionowego narodu serbskochorwackiego. W takich warunkach wogóle nie można mówić o polityce bałkańskiej i słowiańskiej. Ubolewa też nad brutalnością polityki Madziarów wobec Słowaków i oświadczył, że wobec tego będzie głosował przeciw prowizoryum budżetowemu.

Ks. Schwarzenberg wyraził nadzieję, że stosunki austro-rosyjskie się ułożą korzystnie, zaznaczył jednak, że Austrya powinna tylko w połowie drogi zbliżyć się do Rosyi, a drugą połowę zrobić Rosya. Co do mowy Bilińskiego mowca nie jest zadowolony z ustępu, odnoszącego się do prawnopaństwowego stanowiska krajów anektowanych. Wyraził wreszcie obawę, by węgierska polityka wobec Chorwacyi nie skłoniła Chorwatów do oglądnięcia się za obcą pomocą.

Del. Klofacz zaznaczył, że tylko wskutek sojuszu z Niemcami Austro-Węgry znalazły się w niebezpiecznym prądzie polityki międzynarodowej; pod względem gospodarczym sojusz ten przyniósł tylko straty, nigdy zysk. Z dzisiejszą swą polityką antisłowiańską Austrya nie może zdobyć sympatyi na Bałkanie. Co do stosunku Austryi do Rosyi wytyka mowca wzajemne aresztowania poddanych, protestuje przeciw wydalaniu austyackich poddanych z Prus i zaznacza, że jak długo Austro-Węgry nie rozpoczną odwetu, nie można oczekiwać, aby noty austryackie znalazły w Berlinie uwzględnienie.

Del. Spincicz w przemówieniu, wygłoszonem w części po chorwacku a w części po niemiecku, podniósł, że naród chorwacki najbardziej ucierpiał z powodu dualizmu i trójprzymierza. Szczegółowo omawia delegat kwestyę chorwacką; wystąpienie Cuvaja jest aktem samowoli i zemsty hr. Khuena wobec Chorwatów; podkreśla, jako charakterystyczny moment, postępowanie Cuvaja, że nawet mowy, wygłoszone w delegacyach, zostały skonfiskowane; żąda, by położono kres gospodarce Cuvaja.

Mowa Kramarza.

Del. Kramarz zgadza się na konserwatywną pokojową politykę hr. Berchtolda, ocenia znaczenie trójprzymierza, lecz ostrzega przed przesadą. — Spodziewa się, że dyplomacya powstrzyma Włochy od forsowania Dardanelów, bo pojawienie się włoskich okrętów pod Konstantynopolem oznaczałoby nieuniknioną wojnę europejską. Najważniejszym punktem polityki zagranicznej jest, zdaniem mowcy, sprawa stosunku monarchii do Rosyi. Od ułożenia się tego stosunku zawisł pokój. Upłynie jeszcze wiele czasu, zanim zniknie w Rosyi niedowierzanie wobec Austryi, istniejące od r. 1854. Przypomina politykę w Galicyi i traktowanie Starorusinów; potępia antisłowiańską tendencyę polityki zarówno na północy, jak na południu. Jeżeli się przystępuje do reformy wojskowej, należałoby w pełni uwzględnić narodowe uczucia i językowe żądania rozmaitych narodów.

Mowa del. Stapińskiego.

Del. Stapiński omawia kwestyę emigracyjną. Chodzi tu o sprawy, dotyczące milionów obywateli państwa, jakkolwiek nie można zapoznawać, że wskutek emigracyi znika właściwie bilans bierny, bo co roku emigranci przesyłają setki milionów do Austryi. Leżałoby tedy w interesie państwa sprawy te raz uporządkować, tem bardziej, że przez to otwartoby także państwu bogate pole zbytu wśród emigrantów i dla eksportu. Mowca wskazuje na uporządkowane stosunki emigracyjne we Włoszech i Szwajcaryi, które służyć mogą za wzór i domaga się wypracowania ustawy emigracyjnej. Z tego też stanowiska należałoby odpowiednio zorganizować kwestyę konsularną. Należy ustanowić ukwalifikowane pod względem językowym siły w urzędach konsularnych, któreby mogły się porozumiewać z wychodźcami polskimi i ruskimi. — Mowca żąda utworzenia biura emigracyjnego w Nowym Jorku, któreby emigrantom przychodziło z radą także w kwestyach prawnych. Sprawa ta w obecnych czasach jest tem ważniejszą, że Stany Zjednoczone ograniczyć zamierzają wolność emigracyjną. Minister wojny powinien łagodnie stosować przepisy wojskowe wobec emigrantów.

Delegat omawia następnie sprawę stosunku do Niemiec. Trudno popierać dzisiejszą politykę i sojusz z państwem, które prześladuje setki, tysiące Polaków, jakby kulisów chińskich.

Na tem rozprawy przerwano.

Minister wojny odpowiada na interpelacyę Langenhahna w sprawie małego uwzględnienia żeglugi powietrznej przez zarząd wojskowy. Jestto kwestya poważna; wypadałoby pomyśleć o zbudowaniu należytego parku dla okrętów powietrznych.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 3 po południu.

Delegacya węgierska.

Wiedeń. W delegacyi węgierskiej del. Apponyi protestował przeciw mięszaniu się parlamentu austryackiego do spraw chorwackich, poczem polemizował z prawnopaństwowemi argumentami Bilińskiego.

Prezydent gabinetu Lukacs uzasadniał legalność obecnej sesyi delegacyjnej.

Po przemowie kilku delegatów podziękował hr. Berchtold Węgrom w języku węgierskim za uznanie jego polityki, poczem prowizoryum budżetowe przyjęto.

Telegramy

z dnia 3 maja.

Wybory w Wiedniu.

Wiedeń. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady miasta z I okręgu wybrano 4 kandydatów chrześcijańsko-socyalnych; w 1 okręgu odbędzie się ścisły wybór między chrześcijańsko-socyalnym a wolnomyślnym.

Ugoda w Czechach.

Praga. Mimo wystąpienia czeskich radykałów z komisyi ugodowej, zebrali się wczoraj referenci czescy i niemieccy komisyi ugodowej na naradę.

Echa święta robotniczego.

Pola. Personal tramwajowy, który onegdaj z powodu 1 maja nie przyszedł do służby, został wczoraj wydalony.

O polskie kartki głosowania.

Berlin. Komisya legitymacyjna parlamentu badając sprawę jednego mandatu z Poznańskiego, stanęła na stanowisku, że kartki głosowania z polskimi napisami są ważne.

Kartel stalowy.

Berlin. Kartel stalowy został po długich naradach, które trwały do 4 rano, na nowo przedłużony, z powodu czego walory montaniczne poszły na giełdzie w górę.

Zgon serbskiego spiskowca.

Belgrad. Umarł tu w 58 roku życia podpułkownik Ljuba Łazarewicz, jeden z pięciu głównych spiskowców z roku 1903, na żądanie Anglii spensyonowany.

Śledztwo przeciw Suworinowi.

Petersburg. Przeciw wydawcy wieczornego wydania „Now. Wremia", Suworinowi, wdrożono śledztwo o zdradę kraju za ogłoszenie artykułu p. t. „Illuzye", w którym przedstawia rosyjską flotę czarnomorską jako iluzoryczną, złożoną z okrętów, nie mających żadnej wartości.

Bandyta Garnier.

Paryż. Policya czyni w dalszym ciągu poszukiwania za przywódcą bandytów Garnierem. Niektórzy sądzą, że znajduje się on za granicą. Krąży pogłoska, że popełnił on samobójstwo, rzuciwszy się do Sekwany.

Wydalanie Włochów z Turcyi.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola, że wydalanie Włochów zostało wstrzymane. Z Konstantynopola wydalono tylko 5 czy 6 Włochów, podejrzanych o szpiegostwo.

O katastrofę „Titanica".

Londyn. Wczoraj zebrała się tutejsza komisya śledcza w sprawie katastrofy „Titanica". Zawezwano 300 świadków, między tymi inżyniera, który wypracował plany „Titanica".

Katastrofa kolejowa.

Wiedeń. Pociąg ekspresowy Wiedeń—Nizza zderzył się w pobliżu Werony z pociągiem towarowym, nikt jednak z podróżnych nie został raniony.

Ospa w Krakowie.

Kraków, 3 maja.

Wypadki ospy prawdziwej, jaka grasowała niedawno w Prądniku Czerwonym, zaniepokoiły w wysokim stopniu mieszkańców m. Krakowa. Miejski urząd zdrowia poczynił daleko idące zarządzenia, aby ta straszna choroba nie przedostała się do starego Krakowa. Na jakiś czas sprawa ucichła, aż oto przedwczoraj wydarzyły się nowe wypadki ospy i to w samem mieście.

Jeden wypadek zaszedł w szpitalu więziennym przy ulicy Senackiej, gdzie zachorował więzień Jan Jaworski, leżący tam od jesieni ubiegłego roku z powodu gruźlicy. Przewieziono go natychmiast po stwierdzeniu choroby do szpitala św. Łazarza i umieszczono na oddziale epidemicznym. W samym zakładzie przeprowadzono szczepienie wszystkich więźniów i zarządzono środki ochronne. Wczoraj wydarzyły się w Krakowie trzy wypadki ospy. I tak uległa tej chorobie 28-letnia służąca Marya Korzeniowska, zajęta u pp. Rubinow przy ulicy Bonerowskiej 14. Jak z przeprowadzonego badania wynika, Korzeniowska spotykała się często z pewną dziewczyną z Prądnika, jego [illegible] go, gdzie właśnie ospa grasowała.

Drugi wypadek zdarzył się w domu przy ul. Blich. Zachorowało tam 3-miesięczne dziecko Stefania Wojtas, córka czeladnika introligatorskiego. O ile można przypuszczać, dziecko zaraziło się od pewnego robotnika kolejowego, pochodzącego również z Prądnika Czerwonego, który często do Wojtasów przychodził. Ponieważ dziecko znajduje się przy piersi, przeto tak dziecko jak i matkę umieszczono w szpitalu św. Łazarza na oddziale dra Droby.

Ostatni wreszcie wypadek zaszedł przy ulicy św. Gertrudy l. 14. Chorobie uległ słuchacz praw, Rafał Smulewicz. Według opowiadań jego kolegi, który razem z nim mieszkał, zaraził się Smulewicz prawdopodobnie w uniwersytecie. Jak bowiem wiadomo, sale w Collegium Novum są tak niepraktycznie urządzone, że niema w nich wieszadeł. Młodzież, schodząca się na wykłady, składa ubrania wierzchnie jedne na drugich na oparciach ławek, nie rzadko na podłodze. Wśród słuchaczów znajduje się mnóstwo młodzieży z Królestwa, gdzie w nadgranicznych powiatach szerzy się ospa w sposób zastraszający. Być więc może, iż zarazki przeniesiono w ten sposób.

Wszystkie osoby umieszczono na oddziale epidemicznym szpitala św. Łazarza.

Rodziny tych osób umieszczono w miejskim domu izolacyjnym przy ulicy Krakowskiej. Jest to stara, waląca się rudera, zupełnie nie nadająca się na umieszczanie w niej ludzi.

W domach, w których zaszły te wypadki, przeprowadzono bardzo dokładną desynfekcyę i zaszczepiono wszystkich mieszkańców.

Powyższe wypadki powinny wpłynąć na publiczność krakowską, aby, korzystając z wszelkich udogodnień miejskiego Urzędu zdrowia, spieszyła licznie do szczepienia. Do tej bowiem pory zaledwie u 20 procent mieszkańców przeprowadzono szczepienie.

Strajk piekarzy w Krakowie.

Kraków, 3 maja.

Jak już donieśliśmy, wybuchł wczoraj rano w piekarniach krakowskich strajk robotników.

Na razie strajk nie daje się odczuwać publiczności krakowskiej, gdyż poszczególne piekarnie wypiekają taką samą ilość pieczywa, jak przedtem. Urządzono się mianowicie w ten sposób, że pracodawcy schodzą się kolejno w każdej piekarni i pomagają sobie wzajemnie przy pracy.

Przez dzień wczorajszy były niektóre sklepy z pieczywem zamknięte. Było to tylko chwilowo, gdyż po paru godzinach napowrót je otwierano. Publiczność, dowiedziawszy się o strajku, rzuciła się gromadnie do sklepów i poczyniła odrazu zakupy na kilka dni. Wobec braku pieczywa zamykał właściciel piekarni sklep, a skoro odpowiednia ilość pieczywa była już do sprzedaży gotową, wtedy otwierał sklep na nowo.

Według wczorajszego doniesienia, majstrowie piekarscy zwrócili się wczoraj do władzy przemysłowej, aby ta zarządziła przymusowe doprowadzenie terminatorów piekarskich do pracowni.

Rzeczywiście tak się stało. Wieczorem i w nocy zbierano wałęsających się po ulicach terminatorów i odstawiano ich do piekarń. Terminatorzy wspierali swą pracą majstrów, skutkiem czego istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, iż publiczność krakowska na brak chleba cierpieć nie będzie.

Majstrzy piekarscy grożą lokautem.

Cech piekarzy donosi: Czeladź piekarska zawarła potajemnie umowę z dwoma fikcyjnymi majstrami pp. Józefem Langerem (przy ulicy Szczepańskiej (piekarnia A. Merkerta) i Brunonem Schmidtem przy ulicy Floryańskiej, 44 (piekarnia E. Zubrzyckiej), którzy figurują jako kierownicy piekarscy. W tych piekarniach wypiekają czeladnicy pieczywo. Fakt ten powoduje olbrzymie szkody dla reszty właścicieli piekarń tak katolickich jak i żydowskich, których liczba wynosi 42, i może spowodować groźne następstwa dla konsumentów miasta Krakowa, albowiem wielkie rozgoryczenie pokrzywdzonych majstrów może być przyczyną ich lokautu. Powzięto bowiem na wczorajszem walnem zgromadzeniu następującą uchwałę:

Uprasza się świetny magistrat, aby raczył wpłynąć odpowiednio na wyżej wymienionych dwóch kierowników piekarń, jak i na czeladź piekarską, że o ile czeladź piekarska chce dojść z majstrami do porozumienia, to może przeprowadzić pertraktacye tylko ze wszystkimi majstrami, a nie pojedynczo, jak się obecnie w dwóch wyżej wymienionych piekarniach stało.

Oświadczamy zarazem, że dbając o dobro publiczne, będziemy się starali dostarczyć publiczności jak najwięcej pieczywa. W razie niezałatwienia tej sprawy do poniedziałku dnia 6 maja oświadczamy ogólny lokaut na czas nieograniczony. Cech piekarzy białego pieczywa.

Starszy cechu: *Leon Bałuk.*

Koncert Chóru akademickiego.

Kraków, 3 maja.

Wieczór ten był niejako otwarciem uroczystości narodowej 3-go Maja, miał bowiem program, poświęcony wyłącznie twórczości muzycznej polskiej. Na czele wykonane były pieśni patryotyczne w układzie Galla. Dominujące piętno wywierała przewaga utworów o charakterystycznym sentymencie staropolskiego animuszu, takich, jak: polonez Miecznika ze „Strasznego dworu" i arya z kurantami z tej opery ballada o „Floryanie Szarym" z op. „Rokiczana" i mało u nas znana arya Hrabiny „o strojnej sukni" z opery „Hrabina". Sentyment pełen jakby mistycznej powagi prasłowiańskiego ludu wzbudza... „Modlitwa kapłana" z opery „Stara baśń" Żeleńskiego, silna w nastroju, prosta w fakturze, w melodyi wymowna. — Z kompozycyj nowszego pokroju i o duchu nowocześniejszym wykonano pieśni Karłowicza Świerzyńskiego utwór choralny „Przedświt", wyróżniony na konkursie warszawskim, dobrze brzmiący, o jednolitym, spokojnym nastroju, Rudnickiego (juniora) „Coś się śni", pomysłowo opracowane, w harmonii oryginalne i większy utwór Wallek-Walewskiego p. t. „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" do słów St. Wyspiańskiego.

Oklaski licznie zebranej publiczności, prócz chóru akademickiego dzielili soliści-śpiewacy, na których czele p. Aleksandra Szafrańska młoda, z każdym występem coraz większy sukces zdobywająca artystka opery, umiejąca i na estradzie wywołać bardzo miłe wrażenie śpiewne, ujawniająca nieprzeciętną kulturę wokalną, temperament i muzykalne odcienie. Za odśpiewane arye operowe publiczność nagradzała utalentowaną śpiewaczkę domaganiem się bisu. Nad program zaśpiewana „Kołysanka" Niewiadomskiego, wycieniowana była z wielkim smakiem.

Drugi solista p. Tadeusz Bukowski, artysta opery poznańskiej, należy już dziś do polskich barytonistów najlepszych, dzięki bardzo ciepłemu, umiejętnie używanemu głosowi i wyjątkowemu darowi interpretacyi. Każde słowo u niego, każda fraza zadziwia wprost szlachetnością dźwięku i zaokrągleniem.

Aryę z kurantami śpiewał młody tenorzysta o bardzo pięknym materyale głosowym, który po rozwinięciu się zupełnem, należeć będzie do najpiękniejszych, a wybitna muzykalność pozwala młodemu adeptowi już dziś zdobywać publiczność od pierwszego zaraz tonu. Świadectwem na to były brawa bardzo serdeczne, dobrze życzące. Nie można też zapomnieć o solistach z łona chóru, o pp.: Adamie Mazanku, posiadającym duży i dźwięczny głos basowy, o p. K. Doboszu, barytoniście, który w modlitwie ze „Starej baśni", okazał wiele poczucia wokalnego i o p. P. Kowalu, obdarzonym miłego brzmienia tenorem.

Z Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników.

Kraków, 3 maja.

Dnia 29 kwietnia odbyło się w sali Kasy oszczędności m. Krakowa zgromadzenie ogólne Towarzystwa, przy dosyć licznym udziale członków. Zagaił je prezes rady nadzorczej dr Stanisław Tomkowicz, zaznaczając ważniejsze momenty działalności zarządu i rady nadzorczej, oraz fakty, zaszłe w ciągu ubiegłego roku 1911. Między innemi podniósł otwarcie sklepu spożywczego, założonego na Modrzejówce, który obok istniejącej już dawniej pod kierunkiem SS. Miłosierdzia Ochrony dla małych dzieci, szwalni i czytelni, jest nowem ogniwem w łańcuchu dzieł, mających na celu dobro ekonomiczne, moralne i intellektualne mieszkańców tej kolonii robotniczej. Wyjaśnił, że wstrzymano się na razie od zamierzonej budowy 12 domu z taniemi mieszkaniami, gdyż nadarzyła się sposobność bardzo korzystnego nabycia nowego gruntu, blisko czteromorgowego, w północno-wschodniem sąsiedztwie miasta, gdzie powstanie druga kolonia robotnicza. Umowę w tych dniach ma być podpisana. Dalej

przyteczył, że do Towarzystwa przystąpił w r. 1911 ks. biskup Nowak, a w roku bieżącym książę biskup Sapieha z udziałem, wynoszącym 10.000 K. Wreszcie poświęcił słowa wspomnienia zmarłym w roku ubiegłym członkom Towarzystwa; należą do nich: ś. p. kardynał Puzyna, ś. p. Zenon Słonecki, ś. p. Henryk Schwars, ś. p. Maryan Sokołowski, ś. p. Felicya Koźmianowa, ś. p. Edward Wojnarowicz i ś. p. Piotr Jędrzejowski. Ten ostatni, z grosza ciężko zapracowanego zapisał Towarzystwu 16.000 K.

Po odczytaniu sprawozdania urzędowej lustracyi, zawierającego chlubne uznanie dla sposobu prowadzenia administracyi i rachunków, oraz po przyjęciu protokołu z zeszłorocznego zgromadzenia ogólnego, na wniosek kilku obecnych przyjęto bez czytania sprawozdanie z czynności dyrekcyi i rady nadzorczej. Ze sprawozdania tego ogłoszonego drukiem i rozesłanego przed przed zgromadzeniem ogólnem wyjmujemy następujące szczegóły:

Z końcem roku 1911 były w 11 domach nowych i 3 starych (prócz willi), nie licząc zarządcy i Sióstr Miłosierdzia, pomieszczone 92 partye mieszkańców, licząc razem (z rodziną stróża) 515 osób, w tem 226 dzieci niżej lat 14. Stan zdrowotny był na ogół bardzo dobry. Czynsze z mieszkań robotniczych pozostały niezmienione w tej samej wysokości, jak ustanowione zostały od początku istnienia Towarzystwa.

W imieniu komisyi rewizyjnej p. Stanisław Żeleński zdał sprawę z przeprowadzonej rewizyi rachunków i kasy Towarzystwa, poczem na jego wniosek udzielono zarządowi absolutoryum. Na jego wniosek wniosek, poparty przez p. Zygmunta Kowalskiego, uchwalono nie przyznać za rok 1911 dywidendy, ze względu na przewidywane znaczne wydatki inwestycyjne. W dyskusyi głos zabierali pp. Jerzy Kraskowski, dr Walenty Staniszewski, Zygmunt Kowalski i inni.

Nastąpiły wybory do Rady nadzorczej, w której na miejsca, opróżnione częścią przez postanowienia statutowe, częścią przez śmierć członków, wybrani zostali: ks. prałat Wądolny, tudzież pp. dr Gustaw Bielański, prof. Adam Krzyżanowski, dr Józef Sułarski i Stanisław Żeleński. Dokonano także wyboru do komisyi rewizyjnej.

Posiedzenie zakończyło się dłuższą dyskusyą nad ogólnemi sprawami Towarzystwa. Zabierali w niej głos: p. Marya Świderska, ks. prałat Wądolny, pp. Ignacy Kudliński, Edward Uderski, dr K. Smolarski, dr W. Staniszewski i Zygmunt Kowalski.

3. Maja.

Rocznica Konstytucyi 3 Maja jest w Polsce całej świętem od czasu, gdy naród zrozumiał, że ten najdonioślejszy w dziejach naszego narodu akt polityczny jest drogowskazem, za którym nam iść trzeba, jeśli do jaśniejszej chcemy dojść przyszłości, jeśli naprawdę do odrodzenia dążymy.

Konstytucya 3 maja stworzyła podstawy narodowego odrodzenia, stworzyła reformy głębokie i stanowcze, przypieczętowane miłością i zgodą. — Ta pieczęć i fundament konstytucyi 3 maja jest hasłem odrodzenia.

Pierwszym warunkiem rozwoju narodowego jest dzisiaj oświata, stąd siłą rzeczy rocznica konstytucyi majowej stała się dniem najpoważniejszej naszej instytucyi narodowej, Towarzystwa Szkoły ludowej. W tym dniu uroczystym Tow. Szkoły ludowej apeluje do wszystkich, aby święcąc wielką rocznicę, przyczynili się choćby drobną ofiarą do zasilenia funduszów na cele oświaty, tej głównej dźwigni odrodzenia narodu.

Kraków, który od lat uroczyście święci rocznicę 3 maja, już się przygotował do dzisiejszego święta. Z domów zwieszają się chorągwie, gmachy przybrane sztandarami. To zewnętrzna strona uroczystości. Właściwy sposób święcenia, to czyny w myśl Konstytucyi 3 maja. — I nie wątpimy, że na apel T. S. L. Krakowianie czynem odpowiedzą, stwierdzając, że święcą rocznicę Konstytucyi nietylko pustym frazesem.

Konkurs na posady nauczycielskie T. S. L.

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie ogłasza konkurs na następujące wolne posady w szkołach kresowych w Galicyi na Śląsku i na Morawach: a) Na jedną posadę dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Białej oraz na posadę dyrektorki szkoły wydziałowej żeńskiej w Białej, przyczem zaznacza się, że dyrektorka będzie obowiązana objąć kierownictwo kursu kroju i szycia. b) Na dwie posady wydziałowych nauczycieli przedmiotów grupy I w szkole wydziałowej męskiej w Czechowicach (koło Dziedzic). c) Na jedną posadę nauczyciela wydziałowego z przedmiotów II grupy w szkole wydziałowej w Morawskiej Ostrawie. d) Na jedną posadę nauczycielki szkoły pospolitej w Hermanicach. e) Na dziewięć posad nauczycieli pospolitych w Morawskiej Ostrawie (dwie), Hałcnowie (jedna), Leszczynach (dwie), Przywozie (jedna), Maryańskich Górach (jedna), Hermanicach (jedna), Radwanicach (jedna). f) Na jedną posadę nauczycielki wydziałowej z II grupy przy szkole wydziałowej żeńskiej w Białej.

Kompetenci i kompetentki na posady pod a), b), c) mają się wykazać pełnym patentem do szkół wydziałowych, kompetenci o posadę pod e) mają wymagany patentem do szkół pospolitych z prawem nauczania języka niemieckiego, gimnastyki i śpiewu, przyczem pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z jakiejkolwiek grupy (dla Przywoza z grupy III).

Do posad pod a), b), c), f), przywiązane są następujące pobory: Płaca zasadnicza 2200 K, dodatek na mieszkanie 400 K, (dla nauczycielek 250 K) oraz dodatek T. S. L. 300 K. Dyrektor i dyrektorka szkoły wydziałowej otrzymują nadto dodatek za kierownictwo w kwocie 500 K. Do posad pod d) przywiązana jest płaca 1700 K, dodatek na mieszkanie 250 K i dodatek T. S. L. 100 K. Do posad pod e) przywiązane są: płaca 1700 K, dodatek na mieszkanie 300 K (w Morawskiej Ostrawie 400 K) i dodatek T. S. L. 100 K.

O ile kompetenci (tki) posad pod d) i e) mają tylko egzamin dojrzałości ze seminaryum bez patentu kwalifikacyjnego, otrzymują tytułem płacy 1400 K, dodatku na mieszkanie 200 K i dodatku T. S. L. 100 K. Nadto otrzymają nauczyciele, pracujący w szkołach pospolitych, a posiadający egzamin wydziałowy, dodatek osobisty 100 K rocznie. Nauczyciele lub nauczycielki, zamianowani do klas wydziałowych, którzy posiadają egzamin wydziałowy, lecz nie uczyli dotąd samodzielnie w klasach wydziałowych, zamianowani będą w charakterze nauczycieli pospolitych na rok jeden, poczem, jeśli wyniki ich pracy w klasach wydziałowych będą dodatnie, asygnowane im będzie z końcem roku szkolnego dopełnienie do płacy wydziałowej za rok ubiegły w formie remuneracyi, oraz będzie mogła nastąpić ich nominacya na nauczycieli wydziałowych z pełnemi poborami nauczycieli wydziałowych.

Nauczyciele lub nauczycielki, zamianowani na którąkolwiek z wymienionych posad, mogą [illegible] za okazaniem [illegible] urlop z Rady szkolnej krajowej [illegible] objęcia posady w szkołach kresowych.

Starający się o posadę w szkołach kresowych winni oświadczyć, że zgadzają się na warunki umowy, przedłożonej im przez zarząd główny T. S. L., a po otrzymaniu nominacyi umowę tę podpisać. Tekst umowy można dostać w biurze zarządu głównego T. S. L. (Kraków, Floryańska 15).

Powyższe posady będą obsadzone z dniem 1 września 1912 r. Podanie wraz z załącznikami i tabelą kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej Rady szkolnej okręgowej do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie (Floryańska 15) do 15 maja 1912 r.

Kronika.

Kraków, piątek 3 maja.

Kalendarzyk kościelny: Znalezienie Krzyża św. i Aleksandra.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 16; zachód o godz. 6 m. 59; długość dnia godzin 14 min. 43.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, niestale, cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Lilie".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godzinie 5 po południu.

Obchód 3 Maja:

Pochód na Wawel o godzinie 11 przed południem.

Uroczysta Akademia ku czci ks. Hugona Kołłątaja o godzinie 7 wieczór w Starym teatrze.

Szkoła nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) wykład: od godz. 7 do 8 J. Piłsudzki: Historya militarna powstania 1863 roku; od godz. 7—8 dr K. Krzetuski: Zasady polityki handlowej.

Ciągnienie loteryi artystycznej I. Koła T. S. L. w Krakowie odbędzie się dzisiaj dnia 3 maja w lokalu T. S. L. przy pl. Maryackim l. 8, II p. o godz. 7 wieczorem.

Składki na Dar Narodowy zbierane będą dzisiaj w rozmaitych punktach miasta przy stolikach, przy których zasiędą uproszone panie. Przy stoliku Koła pań T. S. L. pomiędzy Roudlem a Bramą Floryańską zasiędą panie prezydentowa Wanda Seidlowa i drowa Zofia Seidlowa.

W sprawozdaniu ze zgromadzenia Koła pań T. S. L., zamieszczonem w onegdajszym numerze, opuszczono nazwisko p. rejentowej Gutowskiej, która weszła w skład wydziału.

Pożar w magazynach szkła. Wczoraj po godzinie 6 wieczór wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w magazynach szkła i porcelany firmy Tomaszewskiego, mieszczących się na poddaszu kamienicy nr 16 w Rynku głównym. Ogień objął w jednej chwili łatwo palne opakowania i przeniósł się wkrótce na wiązania belkowe i na dach. Zawiadomiona o pożarze straż ogniowa wyruszyła na miejsce w sile dwóch plutonów pod komendą naczelnika Nowotnego. Rozpoczęła się trudna i niebezpieczna akcya ratunkowa, która trwała blisko godzinę.

Szkoda, jaką ponosi firma Tomaszewskiego, wynosi około 5 tysięcy koron. Wiele naczyń i ozdobnych przedmiotów szklanych i porcelanowych popękało wskutek ogromnego gorąca, reszta została zniszczona w czasie akcyi ratunkowej.

Magazyny nie były ubezpieczone; była tylko ubezpieczona kamienica.

W czasie akcyi ratunkowej odnieśli rany brandmistrz Flasza, sierżant Dura i praktykant Capik.

Nieostrożny cyklista. Wczoraj wieczorem najechał jakiś cyklista koło hotelu Krakowskiego na 67-letniego Krzyżanowskiego, weterana 63 roku tak nieszczęśliwie, że staruszek upadając na ziemię, pokaleczył się silnie na twarzy, a nadto złamał sobie prawą rękę. Pogotowie opatrzyło mu rany na twarzy, a następnie przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Topielec. Przedwczoraj donieśliśmy, iż wyłowiono z Wisły zwłoki jakiegoś mężczyzny. Topielcem tym jest niejaki Stanisław Krawczyk, lat 28 liczący, zamieszkały w Krakowie. Zwłoki rozpoznała jego żona. Powód śmierci nie jest znany.

Syoniści na uniwersytecie wiedeńskim. Z Wiednia telegrafują: Senat uniwersytetu tutejszego wydalił 3 studentów syonistycznych, za wypoliczkowanie 2 studentów narodowo-niemieckich, którzy im odmówili satysfakcyi. Deputacyi studentów syonistycznych odpowiedział rektor, że w przyszłości każdy student, który czy to w uniwersytecie czy też poza uniwersytetem znieważy czynnie innego studenta, zostanie relegowany. Relegowani studenci wnieśli rekurs do ministerstwa oświaty.

Czaszka Schillera. Z Weimar telegrafują: Po długich badaniach zdołał prof. Frorich z Tybingi ustalić prawdziwość czaszki Fryderyka Schillera. Przed rokiem otwarto grobowiec i wyjęto 70 czaszek tam złożonych. Kongres anatomów w Monachium, któremu czaszkę przedstawiono, jednogłośnie uznał ją za czaszkę Schillera.

Z Rady m. Krakowa.

Podczas obrad nad budżetem, Rada m. Krakowa uchwaliła następujące subwencye:

Komitetowi ochrony małych dzieci 4000, stowarzyszeniu ku niesieniu pomocy ubogim uczniom ludowych szkół krak. 1000, Tow. wzaj. pom. rękodz. i przemysłowców krak. 600, szpitalowi dla dzieci św. Ludwika 600, krak. Tow. opieki nad uwolnionymi więźniami 200, Tow. męskiemu św. Wincentego a Paulo 300, zakładowi św. Jadwigi 600, krak. Tow. dobrocz. 1500, Tow. kolonii wakacyjnych w Kochanowie 1000, krak. kolonii leczniczej dla dzieci skrofulicznych w Rabce 300, galic. zakładowi dla ciemnych we Lwowie 200, komitetowi ku dostarczaniu obiadów ubogiej dziatwie szkół ludowych krak. 1200, Radzie bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej 300, galic. zakł. głuchoniemych we Lwowie 300, Przytulisku weteranów 1863/4 r. 650, Zgrom. SS. Felicyanek na bezpłatne obiady dla ubogich uczniów 1200, Tow. kolonii wakac. dla uczniów szkół średnich m. Krakowa i m. Podgórza 300, Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 200, szpitalowi Braci Miłosierdzia 2200, Stow. Rady opiekuńczej 750, delegacyi krak. Tow. wzaj. pom. uczestników powstania z 1863/4 roku 600, krak. Kołu Pań T. S. L. na utrzymanie I. ochrony dla dzieci robotników w Grzegórzkach 300, Stow. dla przytułku biednych starców (Asyfas Skenim) 1000, stow. ku wsparciu biednych uczniów wyzn. mojż. 600, stow. ku zaopatrywaniu ubogich uczenic wyzn. mojż. w odzież i w obuwie 100, Tow. wsparcia izrael. rękodz. 300, Stow. ku pielęgnowaniu biednych chorych (Bikur Cholim) 400, Tow. zaopatrującemu ubogich w odzież (Malbusz Ernnim) 300, Tow. leczniczych kolonij wakacyjnych dla izrael. dziatwy szkół ludowych 400, komitetowi kuchni bezpłatnej dla dziatwy szkolnej bez różnicy wyznania i płci 1200, komitetowi taniej kuchni ludowej izrael. 1200, Stow. ku rozdzielaniu jałmużny i węgla (Kipe Zedukuh) 300, Stow. ku niesieniu pomocy biednym chorym wyzdrowieńcom wyzn. mojż. 100, wyzn. gminie izraelickiej na szpital 1500, grupie krak. Towarz. „Nadzieja" ku wspieraniu ubogiej chorej uczącej się młodzieży żydowskiej galic. szkół średnich i wyższych 300 K, Stow. kobiet ku wsparciu biednych wdów izrael. 200 K.

Na restauracyę kościoła św. Anny (z 5000 K w 5 ratach pierwsza rata) 1000, dla Zgromadzenia XX. Augustyanów na wystawienie muru koło klasztoru (z kwoty 5000 K w 5 ratach, 4 rata) 1000, dla Konwentu Braci Miłosierdzia na restauracyę fasady kościoła (5000 K w 5 ratach, 2 rata) 1000, sporządzenie inwentarza Muzeum Narodowego i katalogu 1000, przerobienie inwentarza Muzeum Czapskiego 1000, sporządzenie inwentarza kollekcyi Rusieckiego, Goldsteina, Starzeńskiego i Steckiego 1000, szafy i gabloty na zbiory Goldsteina (z 5000 K rata 3) 1000, szafy i gabloty na zbiory Starzeńskiego i Steckiego 1000, oszklenie i oprawa witraży Wyspiańskiego 1600, na zakupno dzieł artyst. twórczości ludowej (z 3000 K rata 2) 1500, sporządzenie kopii Ogrojca 2000, tablica marmurowa z imionami ofiarodawców w Muzeum Narodowem 300, subwencya dla Towarzystwa „Polska Sztuka stosowana" 300, subwencya dla pisma „Architekt" 500, subwencya dla Związku artystów i artystek polskich z siedzibą w Krakowie 200 K.

Stowarzyszeniu „Dom rodziny" 2000, Towarzystwu muzycznemu 500, szkole muzycznej 3200, Towarzystwu „Oświaty ludowej" 500, T. S. L. 4500, Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" 1500, Akademii umiejętności 1000, Fundacyi im. Kopernika 200, szkole sług na Smoleńsku 500, nagrody dla sług uczących się tam 100, dla Towarzystwa dziennikarzy 400, dla internatu żeńskiego uczenic seminaryum żeńskiego Sióstr Nazaretanek 600, na orkiestrę cywilną przez miasto subwencyonowaną 10.000, na szkołę prania i prasowania dla Sióstr Miłosierdzia i dom pracy 2300, dla gimnazyum żeńskiego I. 2000, dla gimnazyum żeńskiego II. 1500, Towarzystwu Tatrzańskiemu 500, dla Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" 300, dla Instytutu muzycznego 300, Towarzystwu miłośników zabytków historycznych m. Krakowa 1200, zapomogi dla nauczycieli 5000, Towarzystwu ogrodniczemu 200, szkole analfabetów wyznania mojżeszowego 200, szkole sług żeńskich wyznania mojżeszowego 200, kościołom i konwentom liturgiczne 200, subwencya dla Uniwersytetu Ludowego 500, komitetowi urządzającemu wykłady powszechne uniwersyteckie 1300, subwencya dla internatu uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego 500, bursie nauczycielskiej 500, Towarzystwu Eleuterya w Krakowie 200, subwencya dla prywatnego seminaryum żeńskiego 2000, opiece pozaszkolnej dla dziewcząt izraelickich 200 K.

Na Macierz szkolną w Cieszynie 1000, na „Pomoc bratnią" w Zakopanem 500, zarządowi polskiego Towarzystwa Szkoły ludowej w Wiedniu 100, Sokołowi za naukę niedzielną terminatorów 300, na stypendya seminaryum nauczycielskiego w Białej 300, subwencya na Dom polski w Morawskiej Ostrawie 300, dla krajowego Związku turystycznego 2500, Towarzystwu dla upiększenia miasta Krakowa 500, dla komitetu urządzającego uroczystość 3 Maja 300, dla polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Czerniowcach 300, na Dar Grunwaldzki na szkoły kresowe (z kwoty K 10.000 w 5-ciu ratach, 3-cia rata) 2000, subwencya jednorazowa dla kościoła św. Floryana na opał 200, dla Stowarzyszenia „Talmud Thora" 200, dla sekcyi III Rady opiekuńczej na utrzymanie ochronki i szkółki robót ręcznych 1000, dla Koła panien na szkółkę powtarzania 200, na Muzeum w Rapperswylu 500, Towarzystwu Wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego 200, na szkoły zawodowe po 600 K: Stowarzyszeniu cukierniczemu, gospodnio-szynkarskiemu, masarzy, piekarzy, drukarzy, krawców, introligatorów, modniarek, Związkowi katolickich uczniów rękodzielniczych 100, sekcyi polskiego Związku niewiast katolickich na kolonie wakacyjne seminarzystek 300, Towarzystwu dla popierania nauki polskiej we Lwowie jednorazowa wkładka od gminy miasta Krakowa jako członka założyciela 200, delegacyi architektów polskich subwencya K 15.000 w 2 ratach, rata 1-sza 7500, delegacyi architektów polskich na urządzenie ogrodowe na wystawie architektonicznej w 2 ratach, rata 1-sza 4000, Akademii umiejętności w Krakowie na wydawnictwo pomników prawa publ. Rzplt. krak. z lat 1815—1819 z K 10.000 w 5 ratach, rata 1-sza 2000, na konkursy rękodzielnicze 3212, dla szkółki froeblowskiej na Kazimierzu 1680, subwencya na akcyę oświatową I Koła T. S. L. 500, subwencya dla Tow. ochrony piękności miasta Krakowa 500 koron.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.